№ 8. WILNO, 1 SIERPNIA 1934 R. ROK V

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 49 m. 2.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

Prof. Dr. E. WAŚKOWSKI.

Kodeks Zobowiązań a 1 cz. X t. Zwodu Praw.

(Dokończenie).

58. Przepisy 1 cz. X t. o najmie usług, czyli najmie osobistym normują przeważnie najem usługi domowej i to w sposób pobieżny. Natomiast Kodeks uregulował stosunki, wynikające z najmu usług, któremu nadał nazwę „najmu pracy", bardzo dokładnie, przyczem zgodnie z tendencją nowszych ustawodawstw zwrócił szczególną uwagę na ochronę interesów pracowników, jako strony ekonomicznie słabszej. Mianowicie, podług kodeksu zrzeczenie się zgóry wynagrodzenia za pracę jest nieważne (art. 442 § 1), i prawo pracownika do wynagrodzenia może być odstąpione albo zastawione tylko w granicach, w których podlega zajęciu przy egzekucji wyroku sądowego (art. 444 § 1). Dalej, wynagrodzenie winno być wypłacane gotówką (art. 450), a pracodawca obowiązany jest zapłacić pracownikowi wynagrodzenie za spełnioną pracę przed nastąpieniem umówionego terminu, gdy pracownik, „znajduje się w potrzebie", a pracodawca „może to uczynić bez szkody dla siebie" (art. 457). Pracownik, który żyje z pracy, ma prawo do wynagrodzenia (gdy stosunek pracy trwał już od pół roku, to najwyżej przez okres dwuch tygodni), w razie niewykonania swych obowiązków wskutek choroby, powołania na ćwiczenia wojskowe albo z innych ważnych przyczyn (art. 458, 462). W tych wypadkach nauczyciele, zatrudnieni w zakładach naukowych, mają prawo do otrzymania wynagrodzenia przez okres, ustalony zwyczajem, a w braku zwyczaju przez okres trzechmiesięczny (Przep. Wprow., art. VIII, p. 2). Pracodawca, dostarczający pracownikowi narzędzi, pomieszczeń, noclegu, utrzymania, powinien dbać o zabezpieczenie życia i zdrowia pracownika oraz przestrzegać wymogów przyzwoitości (art.

461). a gdy przyjął pracownika w poczet swych domowników, winien dawać mu utrzymanie i pomoc lekarską podczas choroby oraz zwalniać od pracy dla wypoczynku i praktyk religijnych, a po rocznem trwaniu stosunku służbowego — udzielać urlopu tygodniowego (art. 462—465). Prawo do otrzymania wynagrodzenia za czas niewykonania pracy nie przysługuje pracownikom, podlegającym ubezpieczeniu społecznemu albo objętym układami zbiorowemi (Przep. Wprow., art. X § 2). Ażeby pracodawca nie mógł zmusić pracownika do zrzeczenia się tych praw, Kodeks uznaje umowy o zrzeczeniu się za nieważne (art. 460 § 1, 461 § 3, 462 § 2). Maksymalny termin umowy Kodeks zmniejsza z lat pięciu (art. 2214 t. X cz. I) do trzech, wymagając sporządzenie umów na czas dłuższy w formie pisemnej (art. 433) i dając w tych wypadkach prawo pracownikowi odstąpienia od umowy za sześciomiesięcznem wypowiedzeniem (art. 468). Wprowadza Kodeks obowiązek uprzedniego wypowiedzenia umowy i w innych wypadkach, ustalając dla niego różne terminy zależnie od charakteru i czasu trwania umowy (art. 469), mianowicie dla umów z pracownikami umysłowymi (art. 469) oraz nauczycielami domowymi i zatrudnionymi w zakładach naukowych (Przep. Wprow. art. VIII). Po wypowiedzeniu pracodawca winien dać pracownikowi możność poszukiwania innej pracy (art. 475). Od obowiązku wypowiedzenia strona zwalnia się w razie nastąpienia okoliczności, „które sprawiają, że nie można zgodnie z wymaganiami dobrej wiary żądać od strony, aby pozostawała z drugą stroną w stosunku pracy" (art. 470). Wzajemne roszczenia stron przedawniają się z upływem roku (art. 473). W razie zbycia przedsiębiorstwa lub zakładu umowa z pracownikami nie rozwiązuje się, lecz pracownicy mają prawo wypowiedzenia z zachowaniem terminów ustawowych (art. 476).

59. Przepisy o najmie pracy stosuje się odpowiednio do umowy o naukę, t.j. umowę o przygotowanie ucznia do praktycznego zawodu, czyli oddanie ucznia do terminu (art. 477).

60. 1 cz. X t., jak również inne kodeksy dzielnicowe, nie przewiduje układu zbiorowego (kolektywnego, czyli taryfowego). Kodeks zaś, imitując prawo zobowiązaniowe szwajcarskie (art. 322), uznaje za nieważne warunki umów indywidualnych, jeżeli są gorsze, niż określone w układzie zbiorowym; warunki te zastępuje się przez postanowienia układu (art. 445). Lecz układ zbiorowy winien być sporządzony w formie pisemnej (art. 445 § 2) i obowiązuje tylko członków związku, który go zawarł (art. 445).

61. Niemniej szczegółowe przepisy, niż o najmie usług, poświęca Kodeks umowie o dzieło. 1 cz. X t. reguluje w sposób bardzo ogólnikowy i w związku z dostawą (o której Kodeks zupełnie nie wspomina) tylko umowę przedsiębiorstwa, stanowiącą specjalny rodzaj umowy o dzieło i charakteryzującą się

tem, że przedmiotem jej jest wykonanie skomplikowanej, obszernej, zorganizowanej pracy, naprz. „budowa, naprawa, przeróbka budynków, przewóz ludzi i ciężarów drogą lądową albo wodną“ (art. 1738, orzecz. 1875 Nr. 537 i in.). Kodeks nie wymaga zawarcia umowy na piśmie, jak to czyni 1 cz. X t. (art. 1742), i ustanawia domniemanie, że materjał, narzędzia i środki pomocnicze ma dostarczyć przyjmujący zamówienie (art. 481), któremu przysługuje prawo żądać podwyższenia ryczałtowego wynagrodzenia w razie nieprzewidzianej zmiany stosunków, grożącej mu znaczną stratą (art. 490 § 1). Ryzyko przypadkowego zniszczenia materjału ponosi właściciel jego, o ile kontrahent nie był w zwłoce (art. 493).

62. 1 cz. X t., podobnie jak starsze kodeksy (francuski, austrjacki), ogranicza umowę mandatu, czyli zlecenia, do umów, których przedmiotem jest zawarcie aktów prawnych w cudzem imieniu. Kodeks zaś na wzór nowszych ustawodawstw (w szczególności szwajcarskiego) rozszerza pojęcie „zlecenia”, podciągając pod nie wszelkiego rodzaju czynności tak charakteru prawnego, jak i czysto faktycznego, dokonywane na żądanie oraz w imieniu innej osoby i nie podpadające pod pojęcie najmu usług. Ze stanowiska więc Kodeksu zlecenie różni się od najmu usług nie tem, że dotyczy dokonania czynności prawnych, lecz tem, że między kontrahentami nie ustanawia się trwałego stosunku zależności służbowej pracownika od pracodawcy, która charakteryzuje umowę najmu usług. Przeto zlecenie podług Kodeksu obejmuje: 1) zlecenie w sensie, nadanem mu w 1 cz. X t. (art. 498 § 1, 499) i 2) umowę o wykonanie poszczególnych czynności faktycznych (art. 498 § 2), które praktyka sądowa zmuszona była podciągać pod umowę najmu usług, aczkolwiek niewłaściwie (1872 Nr. 834). Umowa zlecenia może być odpłatna albo nieodpłatna; w braku odmiennego warunku w umowie domniemywa się, że jest odpłatna (art. 500 § 1). Przy nieodpłatności umowy otrzymujący zlecenie odpowiada tylko za szkodę, którą wyrządził rozmyślnie lub z braku staranności, jakiej zwykle dokłada we własnych sprawach (art. 505). Strony mają prawo wypowiedzieć umowę w każdej chwili, lecz gdy zlecenie było odpłatne, a wypowiedzenie nastąpiło bez ważnej przyczyny albo w czasie nieodpowiednim, to wypowiadający winien naprawić szkodę, która stąd wynikła dla kontrahenta (art. 512 §§ 1, 2; 513). Substytucja możliwa jest na podstawie umowy lub zwyczaju albo z konieczności („gdy do tego zmuszają okoliczności”); w tych wypadkach przyjmujący zlecenie obowiązany jest natychmiast zawiadomić dającego zlecenie o osobie i adresie swego zastępcy i wtedy odpowiada tylko za winę w wyborze zastępcy (art. 503, § 1). Umowa zlecenia rozwiązuje się wskutek śmierci przyjmującego zlecenie (art. 514), lecz zachowuje moc w razie śmierci albo pozbawienia zdolności do działania osoby, dającej zlecenie (art. 514; contra art. 2330 cz. 1 X t.).

63. Kodeks podaje kilka przepisów o umowie pośrednictwa, pominiętej w 1 cz. X t., jak i w innych kodeksach dzielnicowych, prócz niemieckiego, którego przepisy (§§ 652-656) Kodeks imituje. Od zlecenia umowa pośrednictwa różni się tem, że wynagrodzenie za „nastręczenie sposobności do zawarcia umowy z inną osobą“ albo za pomoc przy zawarciu takiej umowy płaci się tylko w razie pomyślnego wyniku pośrednictwa, t. j. „gdy umowa zostanie zawarta wskutek zabiegów pośrednika” (art. 517); lecz pośrednik traci prawo do wynagrodzenia, jeżeli działał jednocześnie na korzyść drugiej strony mimo zakazu, zawartego w umowie, albo w sposób przeciwny „wymaganiom dobrej wiary i zwyczajom uczciwego obrotu” (art. 521). Pozatem sąd może obniżyć „niewspółmiernie wysokie wynagrodzenie”, o ile nie zostało jeszcze wypłacone (art. 519). Co do wydatków, które poniósł pośrednik przy wykonaniu swego obowiązku, to żądać ich zwrotu może on tylko wtedy, gdy to wynika z umowy (art. 520).

64. Umowę o przechowanie Kodeks uznaje, jak i 1 cz. X t., za realną i stosuje tylko do rzeczy ruchomych (art. 523), ustanawiając domniemanie jej płatności (art. 524). Wysokość wynagrodzenia, o ile nie została określona w umowie, określa się wedle obowiązującej taryfy, w braku zaś taryfy — przez sąd zgodnie ze zwyczajami miejscowemi lub zasadami słuszności (art. 524). Stosunki wzajemne stron, odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę, przyczyny i skutki przedterminowego rozwiązania umowy Kodeks reguluje naogół w ten sam sposób, jak i przy umowie wygodzenia (art. 527 odpowiada art. 423, art. 529 — art. 424, art. 530 — art. 425, art. 531 — art. 421, art. 533 — art. 426, art. 534 — art. 427 § 2). Co do formy zawarcia umowy, to Kodeks żadnych ograniczeń nie stawia, uchylając te uciążliwe formalności, których wymaga 1 cz. X t. Wobec tego nie wprowadza Kodeks i wyjątku dla wypadków, kiedy okoliczności uniemożliwiają zachowanie tych wymogów formalnych (depositum miserabile). Również nie wspomina Kodeks o obowiązkach stron (oraz ich spadkobierców) w wypadku śmierci jednej z nich (art. 2109 i in. 1 cz. X t.). Natomiast Kodeks przewiduje depozyt nieprawidłowy (depositum irregulare), t. j. oddanie na przechowanie pieniędzy i rzeczy zamiennych z tem, że przechowawca może niemi rozporządzać, a obowiązany zwrócić tylko taką samą ilość pieniędzy, wzgl., rzeczy tego samego gatunku i takiej samej jakości (art. 545).

65. Osobny rozdział poświęca Kodeks nieprzewidzianej przez 1 cz. X. t. kwestji odpowiedzialności hotelarzy, właścicieli zajazdów, zakładów kąpielowych i wagonów sypialnych za rzeczy gości. Odpowiedzialność ich nie zależy od zawinienia i odpada tylko wtedy, gdy udowodnią, że szkodę spowodował sam gość lub osoba towarzysząca mu albo go odwiedzająca, albo że szkoda wynikła z właściwości samej rzeczy

lub skutkiem działania siły wyższej (art. 538 § 1). Przytem odpowiedzialność ta nie może być ani wyłączona, ani uszczuplona przez ogłoszenia (art. 538 § 2). Roszczenie wzajemne stron, gdy utrzymujący zakład nie zawarł umowy o przechowanie, przedawniają się po upływie sześciu miesięcy, a gdy umowa była zawarta—po upływie lat dwóch (art. 540, 285 § 3). Utrzymującemu przysługuje prawo ustawowego zastawu na rzeczach, wniesionych przez gości (art. 544). W stosunku do kosztowności, pieniędzy, papierów wartościowych i przedmiotów sztuki odpowiedzialność przyjmującego na przechowanie ogranicza się: wysokość wynagrodzenia nie może przenosič tysięca złotych, chybaby utrzymujący zakład zawarł umowę o przechowanie albo chybaby mu lub jego służbie można dowieść złego zamiaru lub rażącego niedbalstwa; w tym wypadku wynagrodzeniu podlega pełna szkoda (art. 541, 542).

66. 1 cz. X tomu normuje cztery rodzaje spółek: 1) pełne (firmowe), 2) komandytowe, 3) udziałowe (akcyjne) i 4) robocze (art. 2128). O żadnej z tych kategoryj spółek Kodeks nie wspomina, prawdopodobnie, dlatego, że podlegają unormowaniu przez Kodeks handlowy, gdyż mają zastosowanie z reguły w obrocie handlowym. Natomiast Kodeks normuje nieuwzględnioną w 1 cz. X t. spółkę zwykłą. Trzeba zaznaczyć, że różnica zasadnicza między spółką, jako sumą pojedyńczych osób, a korporacją, jako samoistną osobą prawną, odróżniającą się od swych członków, różnica, która istniała w prawie rzymskim i powszechnem niemieckiem, została przez nowsze ustawodawstwa zatarta. Niektóre z nich wprost uznały spółkę za osobę prawną, inne zaś, nie idąc tak daleko, odosobniły majątek spółki od osobistego majątku każdego ze spólników, pozostawiając go jednakże ich spółwłasnością na zasadzie t. zw. wspólnej ręki (zur gesammten Hand). Ostatnią właśnie konstrukcję zapożyczył nasz Kodeks z kodeksu niemieckiego (§§ 705—740). Zgodnie z tą konstrukcją spółka, nie będąc osobą prawną, posiada swój własny majątek, który składa się z „rzeczy i praw, wniesionych przez spólników tytułem wkładu, a także nabytych i uzyskanych dla spółki w jakibądź sposób w czasie jej istnienia“ (art. 548). Majątek spółki należy do wszystkich wspólników, którzy nim zarządzają za wspólną zgodą (art. 553: jednomyślnie), biorą udział w zyskach i stratach podług umowy, a w braku umowy, w równych częściach (art. 563 §§ 1, 2), lecz nie mają prawa podczas trwania spółki domagać się ani podziału majątku spółki (art. 549), ani wypłaty zysków, o ile spółka nie jest zawarta na dłuższy okres czasu, kiedy można żądać dokonania rozrachunku z końcem każdego roku (art. 564). Każdy spólnik ma prawo i obowiązany jest do prowadzenia spraw spółki, przyczem w zakresie zwykłych czynności spółki może działać bez uprzedniego upoważnienia innych spólników,

które jest potrzebne tylko w razie sprzeciwu jednego z nich (art. 552, 556). Lecz prowadzenie spraw spółki może być powierzone jednemu lub kilku spólnikom i wtedy pozostali już są pozbawieni prawa prowadzenia jej spraw (art. 554 § 1). Również mogą wspólnicy upoważnić do prowadzenia osobę obcą nawet z wyłączeniem spólników (art 557 § 1). Wyodrębnienie majątku spółki od majątku spólników wyraża się w tem, że w czasie trwania spółki nie jest możliwe potrącenie między wierzycielami albo dłużnikami spółki a poszczególnymi spólnikami (art. 568, 569). Jednakże za długi spółki odpowiada nietylko jej majątek, lecz odpowiadają solidarnie swym majątkiem osobistym i spólnicy (art. 567), a w wypadku likwidacji spółki „gdyby majątek spółki nie wystarczył na spłatę długów i zwrot wkładów, niedobór dzieli się między spólników w stosunku, w jakim uczestniczą w stratach, a jeżeli jeden z nich okazał się niewypłacalnym, przypadająca nań część niedoboru rozkłada się w tym samym stosunku na innych" (art. 591). Kodeks dokładnie określa przyczyny rozwiązania spółki i porządek jej likwidacji.

67. 1 część X tomu nie wspomina o umowie renty, lecz jest ona możliwa zgodnie z zasadą wolności umów. Podług Kodeksu umowa ta polega na zobowiązaniu się jednej strony na rzecz drugiej lub osoby trzeciej do świadczeń pieniężnych lub w innych rzeczach zamiennych (art. 592). Kodeks ustanawia domniemanie dożywotności umowy: o ile z samej umowy albo z istoty stosunku nie wynika coś innego, renta ma być wypłacana aż do śmierci osoby uprawnionej (art. 595 § 1). Umowa może być odpłatna i nieodpłatna: w pierwszym wypadku stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży, w drugim — przepisy o darowiźnie (art. 596). Kodeks nadmienia, że przepisy te należy stosować do wszelkich rent, chociażby powstałych nie z umowy, lecz z innych tytułów (art. 597).

68. Osobno od renty dożywotniej reguluje Kodeks umowę o dożywocie, również nieprzewidzianą przez 1 cz. X t., aczkolwiek możliwą ze względu na zasadę wolności umów i stosowaną w życiu. Należy nadmienić, że nie wspominają o niej też inne kodeksy dzielnicowe, prócz austryjackiego, który przejął tę instytucję z dawnego prawa polskiego. Znana ona była i niektórym kodeksom XIX w. (saskiemu, zuryskiemu) i zachowała się w Szwajcarskiem Prawie Zobowiązań (art. 521). Jest to umowa, na mocy której jedna strona przelewa na drugą prawo własności do rzeczy nieruchomej, a druga zobowiązuje się do dożywotniego utrzymania kontrahenta albo jego małżonki lub innych osób bliskich (art. 599). Utrzymanie obejmuje dostarczenie mieszkania, ubrania, żywności, pielęgnowania w chorobie i wreszcie pogrzebu, odpowiadającego zwyczajom miejscowym (art, 599). Umowa winna być zawierana w formie notarjalnej (art. 600). Gdy między stronami

wytworzą się stosunki nie do zniesienia, sąd może na żądanie jednej z nich zamienić dożywocie na rentę dożywotnią i nawet, w przypadkach wyjątkowych, zupełnie rozwiązać umowę (art. 605 § 1). Prawa, wynikające z dożywocia, mają charakter praw osobistych i nie podlegają przeniesieniu na inną osobę (art. 606). W razie zbycia nieruchomości, wzamian której ustanowiono dożywocie, dożywotnik może żądać zamiast świadczeń, wynikających z umowy, wypłacania odpowiedniej renty (art. 607). Umowa o dożywocie może być zaczepiona przez osoby, względem których dożywotnik ma ustawowy obowiązek alimentacji, jeżeli zbycie nieruchomości uniemożliwiło dopełnienie tego obowiązku (art. 608).

69. 1 cz. X t. uznaje za nieważne wierzytelności, pochodzące z gry lub zaciągnięte dla gry z wiedzą o tem pożyczającego (art. 2014, p. 3, 2019), nie zaznaczając, czy można żądać zwrotu dobrowolnie spłaconych pieniędzy. Senat rozstrzygnął tę kwestję negatywnie (1879 Nr. 368). Kodeks jej nie porusza, natomiast rozciąga zakaz dochodzenia sądowego wierzytelności, powstałych z gry, na zakład (tak i orz. 1881 Nr. 110, 1904 Nr. 84) i na symulacyjną umowę dostawy towarów lub papierów wartościowych, pod którą kryje się gra na różnicę cen (art. 1401 [1] cz. 1 t. X). Pozatem Kodeks stanowi, że wierzytelności, wynikające z tych umów, nie mogą być przedmiotem ugody, uznania, ani odnowienia (art. 610 § 2), z przepisów zaś o potrąceniu wynika, że te wierzytelności, jako niezaskarżalne, nie są zdatne i do potrącenia (art. 254).

70. W 1 cz. X t. niema przepisów o przekazie. Kodeks stoi na stanowisku tej teorji, która uznaje przekaz za podwójne zlecenie: jednej osobie — (odbiorcy przekazu) do przyjęcia, a drugiej osobie (przekazanemu) do spełnienia pewnego świadczenia na rachunek przekazującego (art. 613). Gdy przekazany przyjmie przekaz, obowiązany jest do spełnienia świadczenia oraz może przeciwstawiać odbiorcy tylko zarzuty, wynikające z treści przekazu albo ze swych stosunków osobistych względem odbiorcy (art. 614). Gdy przekazany odmówi przyjęcia lub spełnienia przekazu, albo gdy odbiorca nie zrobi użytku z przekazu, winien on niezwłocznie zawiadomić o tem przekazującego (art. 616). Przekaz może być odwołany, dopóki przekazany nie przyjął go albo nie spełnił świadczenia (art. 617 § 1). Ogłoszenie upadłości przekazującego jest równoznaczne z odwołaniem (art. 617 § 3). Przekaz może być wystawiony na okaziciela i w tym wypadku podlega wykonaniu tylko pod warunkiem jego zwrotu (art. 618).

71. Przepisy o ugodzie zawarte były w rosyjskiej ustawie postępowania cywilnego; 1 cz. X t. jej nie przywidywała. Kodeks ogranicza się do określenia jej pojęcia, jako umowy o usunięcie sporności stosunku prawnego zapomocą wzajemnych ustępstw (art. 621), i do nadmienienia: 1) że błąd co do

okoliczności faktycznych lub co do ważności aktów prawnych może służyć za podstawę do unieważnienia ugody, o ile był w ścisłym związku przyczynowym z jej zawarciem, t. j. gdyby strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy, to nie miałyby powodu do wzajemnych ustępstw (art. 622), i 2) że odnalezienie dowodów co do roszczeń, które były w czasie zawarcia ugody sporne, nie unieważnia jej, o ile strony działały w dobrej wierze (art. 623).

72. 1 cz. X t. zna dwie formy poręczenia: zwykłe, przy którem odpowiedzialność poręczyciela jest subsydjarna i następuje dopiero po ogłoszeniu upadłości dłużnika, i terminowe, które powoduje solidarną odpowiedzialność poręczyciela i dłużnika (art. 1557, 1560). Kodeks również odróżnia poręczenie zwykłe od solidarnego, lecz określa skutki poręczenia zwykłego inaczej. Mianowicie, poręczyciel zwykły obowiązany jest wykonać zobowiązanie, za które poręczył, „w ciągu tygodnia od chwili, gdy wierzyciel zawiadomił o spóźnieniu dłużnika" (art. 633 § 2), zawiadomić zaś go wierzyciel winien niezwłocznie po opóźnieniu dłużnika (art. 633 § 1). Poręczyciel solidarny, do którego Kodeks przyrównuje poręczyciela płatnego, obowiązany jest wykonać zobowiązanie na żądanie wierzyciela, jak tylko stało się wymagalne (art. 633 § 4). Różnica między przepisami 1 cz. X t. a Kodeksem wyraża się jeszcze w tem, że odpowiedzialność poręczyciela za dług bezterminowy ogranicza się do sześciu miesięcy od chwili poręczenia: po upływie tego czasu poręczyciel może żądać, żeby wierzyciel wezwał dłużnika o zapłatę lub wypowiedział dług, w przeciwnym wypadku poręczyciel zwalnia się od poręczenia (art. 634). Żeby zachować prawo regresu względem dłużnika, poręczyciel winien niezwłocznie zawiadomić dłużnika, że wykonał zamiast niego świadczenie (art. 640 § 1). Wierzyciel odpowiada za szkodę, którą wyrządził poręczycielowi przez to, że wyzbył się zabezpieczenia wierzytelności albo środków dowodowych (art. 642 § 1), albo że nie zgłosił swej wierzytelności do masy konkursowej w razie wszczęcia postępowania upadłościowego względem dłużnika (art. 643).

Orzecznictwo cywilne.

Art. 711 u. p. c.

Oszacowanie roszczenia przez interwenjenta głównego nie może wpłynąć na zmianę forum dla wszczętego przezeń sporu.

(Orzecz. Sądu Najwyższego w spr. C. I. 102/33 r.; Sąd Apel. w Wilnie I Ac. 204/34).

M. Z. wniosła przed Sąd Okręgowy Wilnie powództwo przeciwko swej siostrze A. B. o połowę grundu spadkowego,

pozostałego po ojcu stron, K. M., oceniając wartość roszczenia swego na 3500 zł.;

Do sporu wstąpił w charakterze interwenjenta głównego brat powódki i pozwanej, J. M., domagając się zasądzenia na jego rzecz 5/7 spadku, oceniając roszczenie swe na 1500 zł.;

Sąd Okręgowy przyznał powódce prawo do 1/7 spadku, interwenjentowi zaś głównemu do 5/7;

Sąd Apelacyjny wyrok ten w stosunku do interwenjenta zmienił i postępowanie w sprawie z interwencji głównej umorzył, gdyż roszczenie interwenjenta ze względu na wartość podlegało rozpoznaniu Sądów Grodzkich, nie zaś Sądów Okręgowych;

Wyrok powyższy w części umorzenia postępowania został przez interwenjenta zaskarżony w trybie kasacyjnym;

Sąd wniosek swój oparł na przepisie p. 1. art. 584 u.p.c. z zasady, iż powództwo, przez interwenjenta wszczęte, przedmiotowo nie podlega rozpoznaniu Sądów Okręgowych w pierwszej instancji, jako dotyczące spadku w nieruchomości rolnej, a oszacowane na 1500 zł.;

W ten sposób w tej samej sprawie przedmiot sporu, ze względu na swą wartość, był uznany przez Sąd za podlegający jego rozpoznaniu z powództwa głównego, za niepodlegający zaś—z interwencji głównej;

Niedopuszczalna ta rozbieżność była wynikiem mylnego przez Sąd ujęcia formalnego znaczenia interwencji głównej, która od zwykłego powództwa różni się tem, że o ile jej związek wewnętrzny z pierwotnym sporem jest ustalony, musi być wspólnie z nim rozpoznawana, przyczem do rozpoznania obydwu sporów właściwy jest Sąd, przed którym toczy się pierwotne powództwo: (por. orzecz. kompletu Izby z 1927 r. Nr. 180);

Zatem oszacowanie roszczenia swego przez interwenjenta głównego nie może wpłynąć na zmianę forum dla wszczętego przezeń sporu.

Art. 106 t. X Cz. I Zw. Pr.

Obowiązek dawania alimentów zawisły jest od trwania tego położenia z którego powstał i może przeto ulec modyfikacji, gdy położenie z jednej lub z drugiej strony się zmieni, t. j. gdy albo co do potrzeb jednej, albo co do środków drugiej strony zajdzie zmiana. Obowiązek dawania alimentów zachowuje swój warunkowy charakter niezależnie od trybu, w jakim został ustalony, a więc również w przypadku, gdy strony zawarły dobrowolną umowę, określającą wysokość alimentów.

(Orzecz. Izby I Cyw. Sądu Najw. z dn. 18.IV. 1934 r. w spr. Nr. C.I. 1111/33 — S. Ap. w Wilnie Nr. 1 Ac. 310/34.

Z u z a s a d n i e n i a

Sąd Apelacyjny oddalił powództwo J. S. przeciwko W. S. mężowi jej, pozostającemu w separacji z nią o alimenty w kwocie po 400 zł. miesięcznie za czas od 1 listopada 1926 r. po zaliczeniu wpłaconych przez pozwanego jednorazowo 7.000 zł., opierając się na tem, iż wytoczona przedtem w 1927 r. sprawa z powództwa J. S. przeciwko W. S. o alimenty w kwocie po 350 zł. miesięcznie została zgodnie z wnioskiem stron umorzona na zawsze, takie zaś umorzenie wyłącza możność powtórnego rozpoznawania przez Sąd sprawy pomiędzy temiż osobami na skutek ponownie wytoczonego powództwa o identecznych zasadach;

skarga kasacyjna zarzuca, iż okoliczność, że postępowanie w poprzedniej sprawie o alimenty zostało umorzone na zawsze z powodu polubownego jej zakończenia w drodze zawarcia układu, na mocy którego pozwany wypłacił powódce pewną jednorazową sumę (7.000 zł.) tytułem alimentów, nie pozbawia powódki możności dochodzenia dodatkowych świadczeń obecnie, gdy nastąpiły znaczne zmiany w stanie materjalnym obu stron i gdy położenie majątkowe powódki stało się krytyczne (na co się powoływała w sprawie, wnosząc o zbadanie świadków), albowiem, jak to już zostało uznane przez judykaturę, zmiany w stanie materjalnym mogą być podstawą dla nowego wyroku w sprawach o alimenty, zrzeczenie się zaś przez stronę otrzymywania alimentów w przyszłości, dokonane czy to w formie umowy, czy to układu sądowego, czy wreszcie zrzeczenia się roszczeń w procesie, jest nieważne;

zarzuty powyższe podlegają uwzględnieniu; jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy (orzecz. Izby I Nr. 84/27), obowiązek dawania alimentów zawisły jest od trwania położenia, z którego powstał i może przeto ulec modyfikacji, gdy położenie to z jednej lub drugiej strony się zmieni, t. j. gdy albo co do potrzeb jednej, albo co do środków drugiej strony zajdzie zmiana; rzeczony obowiązek zachowuje powyższy swój warunkowy charakter niezależnie od trybu, w jakim został ustalony, a więc również w przypadku, gdy strony zawarły dobrowolną umowę, określając wysokość alimentów (por. orzecz. Izby I Sądu Najw. Nr. 65/27 i 169/29), bez znaczenia jest przytem, w jaki sposób została wysokość alimentów określona, i przeto powyższa zasada co do możności modyfikacji umówionych alimentów winna mieć zastosowanie również wtedy, gdy alimenty zostały przez strony ustanowione nie w formie świadczenia perjodycznego, lecz w pewnej sumie jednorazowej; chociażby więc strona, zawierając umowę w przedmiocie alimentów, uważała ustaloną w tej umowie jednorazową kwotę za zaspakającą jej potrzeby i zrzekła się otrzymywania alimentów

w przyszłości, może ona w razie późniejszej zmiany sytuacji materjalnej stron żądać powiększenia powyższej sumy przez wypłacanie jej dodatkowej kwoty miesięcznej, a to zarówno ze względu na wyżej wskazany warunkowy charakter wszelkich umów w przedmiocie alimentowania, jak i ze względu na to, iż postanowienia prawa w przedmiocie obowiązku dostarczania alimentów (między innemi przez męża żonie — art. 106 t. X cz. I zw. pr.) wchodzą w zakres porządku publicznego i zrzeczenie się przez osobę uprawnioną samego prawa do alimentów winno być uważane za pozbawione znaczenia; nie odbiera powyższych właściwości umowie o alimentowanie, okoliczność, że została ona zawarta w trakcie procesu o zasądzenie alimentów i że w wyniku jej strony zgłosiły zgodny wniosek do Sądu o umorzenie tego procesu, co też Sąd dokonał, błędnie bowiem wskazuje Sąd Apelacyjny w motywach zaskarżonego wyroku, iż umorzenie sprawy o alimenty na zawsze wyklucza możność powtórnego rozpoznania sporu w tym przedmiocie między temiż stronami, tak samo jak w razie oddalenia przez Sąd powództwa o alimenty nie można po raz drugi wytoczyć takiegoż powództwa: pozbawia stronę możności dochodzenia kiedykolwiek w przyszłości alimentów oddalenie przez Sąd jej powództwa o te alimenty, gdy zostało przez Sąd zaprzeczone samo jej prawo do pomienionych alimentów, natomiast gdy powództwo zostało oddalone z powodu, że strona pozywająca nie potrzebuje alimentów lub że strona pozwana nie ma możności ich dostarczyć, to w razie zmiany sytuacji majątkowej stron nie jest wykluczona możność ponownego zwrócenia się strony do Sądu z żadaniem zasądzenia alimentów i wyrok ma ten sam charakter tymczasowy, co wyrok, oznaczający wysokość alimentów; takiż tymczasowy w powyższem znaczeniu charakter ma umorzenie postępowania w sprawie o alimenty, przy którem Sąd nie rozstrzyga istoty sprawy i nie stwierdza nieposiadania przez powoda poszukiwanego prawa, należy przeto uważać, że pomimo wyrzeczonego przez Sąd umorzenia sprawy o alimenty na wniosek stron, wywołany dojściem ich do porozumienia w kwestji będących przedmiotem powództwa alimentów, strona w razie późniejszej zmiany warunków materjalnych swoich lub strony przeciwnej, może wystąpić przed Sądem o uzupełnienie otrzymanych na zasadzie powyższego porozumienia alimentów i zasądzenie jej z tego tytułu pewnej sumy miesięcznej.

Art. 1242 i 533 t. X cz. I Zw. Pr.

Zasada, iż przedawnienie powództwa o własność następuje dopiero wówczas gdy osoby pozwane nabędą przez zasiedzenie prawo własności, nie ma zastosowania do sporów o spadek o ile osobami temi są spadkobiercy, którzy sporny spadek w zakreślonym przez prawo terminie przyjęli.

(Orzecz. Izby I Sądu Najw. z dn. 27.II.1934 r. w sprawie Nr. C.I.39/33—S. Ap. w Wilnie Nr. Ac. 272/31).

Z uzasadnienia:

Zarówno Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny ustaliły, iż skarżący otrzymał od strony pozwanej wyszczególnione w kasacji naturalja, wydane mu według jego oświadczenia za korzystanie z spornej ziemi spadkowej, ostatni raz w roku 1914—1915, wobec czego utracił prawo do dochodzenia tego gruntu na skutek przedawnienia 10-letniego, gdyż powództwo w sprawie niniejszej wytoczył dopiero w dniu 10 października 1930 r.;

wbrew wywodom kasacji, w myśl art. 1242 ust. 3 t. X cz. I zw. pr., o ile współspadkobierca, wypłacający współuczestnikom co rok dochody z posiadanego przezeń majątku spadkowego, następnie poczyna posiadać ten majątek jako swą własność wyłączną i przestaje wypłacać dochód z niego pozostałym współuczestnikom, w takim razie następuje utrata przez współspadkobierców służących im praw wskutek niezgłoszenia się po swą należność w terminie, przewidzianym w tymże art. 1242 ust. 1 t. X cz. I zw. pr., czyli w ciągu lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiła ostatnia wypłata rzeczonego dochodu, przyczem utrata taka powoduje zwiększenie udziału w spadku dla tego spadkobiercy, który w ciągu 10 lat miał majątek w swem posiadaniu;

skoro więc Sąd Apelacyjny, jak zaznaczono wyżej, ustalił, iż powód w każdym razie w ciągu zgórą 10 lat nie otrzymał od strony pozwanej za swoją część spadkową żadnego wynagrodzenia i skoro pozatem na podstawie oceny zeznań zbadanych świądków stwierdził, iż sporny grunt był w ciągu przeszło lat 10 w wyłącznem posiadaniu strony pozwanej, bez ustalenia jakiegobądź w tym okresie stanu zależności rzekomej posiadania od powoda, miał podstawę prawną do oddalenia powództwa, jako przedawnionego;

w tych warunkach podniesione w kasacji zarzuty co do pomieszania jakoby pojęcia prawnego „władania" i takiegoż pojęcia życiowego „władania" oraz co do rzekomej dowolności uznania, iż otrzymywane świadczenia były sporadyczne i miały charakter grzecznościowy, upadają, jako nieistotne, gdyż obejmują okres czasu przed 1914—1915 r.;

że samo opuszczenie rzeczy, posiadanej przedtem przez spadkobiercę, o ile jak w przypadku nie zostało stwierdzone, iż jest ono wyrazem zrzeczenia się tego posiadania i o ile przytem posiadana rzecz nie przeszła w inne ręce, nie stanowi przerwania posiadania w rozumieniu art. 533 t. X cz. I zw. pr. (S. N. 101 — 1926), wobec czego podniesiony w kasacji zarzut zachodzącej rzekomo przerwy 10-letniego przedawnienia nabywczego na rzecz strony pozwanej, wskutek ustalonego

przez świadków faktu wyjazdu zaginionych pozwanych do Rosji, upada, gdyż sam wyjazd nie stwierdza zrzeczenia się ich posiadania spornej ziemi; zresztą powołana w kasacji zasada iż przedawnienie powództwa o własność następuje dopiero wówczas, gdy osoby pozwane przez zasiedzenie nabędą prawo własności, nie ma zastosowania do sporów o spadek, o ile, jak w sprawie niniejszej, osobami temi są spadkobiercy, którzy sporny spadek w zakreślonym przez prawo terminie przyjęli (S. N. 130—1930 r.).

Art. 332 u. p. c. i 1066[2] i 1066[3] t. X cz. I Zw. Pr.

Po zatwierdzeniu przez Sąd testamentu, wrazie wytoczenia sporu o ważność tego testamentu, Sąd nie ma prawa badać z urzędu jego ważności, a musi się ograniczyć jedynie do rozważenia zarzutów, podniesionych w skardze powodowej.

(Orzeczenie Iby Cywilnej S. N. z dn. 6-III-1934 r. w spr. Nr. I-C. 37/33).

Uzasadnienie:

Słusznie przedewszystkiem zarzuca pozwany w skardze kasacyjnej, iż Sąd Apelacyjny, unieważniając na żądanie powodów testament, zatwierdzony w trybie zachowawczym przez Sąd Okręgowy, oparł się na zasadzie, która nie była poruszana przez powodów ani w skardze powodowej, ani też wogóle w toku procesu, pozbawiając w ten sposób stronę pozwaną możności wypowiedzenia się co do tej kwestji; o ile przy zatwierdzeniu testamentu Sądy zgodnie z art. 1066[2] i 1066[3] t. X cz. I Zw. Pr. w braku sporu mają jednak prawo badać zdolność prawną testatora i zapisobiercy, jeżeli brak zdolności wynika z treści samego testamentu, oraz zachowanie przepisanych form przy sporządzeniu testamentu, o tyle po zatwierdzeniu przez Sąd testamentu wrazie wytoczenia sporu o jego ważność, obowiązują ogólne zasady procesowe, że Sądy nie wyrokują ponad żądania strony powodowej i nie zasądzają powództwa z innej zasady, niż te, jakie poruszone zostały w skardze powodowej (art. 332 u. p. c.); w skardze powodowej powodowie żądali uznania testamentu za nieważny z założenia, iż co do treści nie stanowi on testamentu oraz, że sporządzony został przez sołtysa na zgromadzeniu wiejskiem już po śmierci testatora, tymczasem Sąd Apelacyjny uznał testament za nieważny z tego powodu, że przed podpisem osoby, która podpisała się za niepiśmiennego testatora umieszczona została odmiennym charakterem pisma treść, iż osoba ta podpisała z powodu niepiśmienności testatora oraz na jego prośbę; ponadto wskazany wyżej i podniesiony przez Sąd Apelacyjny brak formalny nie jest o tyle istotny, by mógł stanowić o nieważności testamentu, jak wyjaśnił już bowiem Sąd Najwyższy

(Zb. Ok. 1931 Nr. 110), przyczyna niepodpisania testamentu własnoręcznie przez testatora może być ustalona w drodze późniejszego sprawdzenia dowodów.

Zamieszkiwanie przy mężu, który zarobkuje, stanowi dostateczny powód do oddalenia prośby o przyznanie prawa ubogich, nawet wrazie stwierdzenia, iż petentka nie posiada żadnego majątku ani nic nie zarabia.

(Orzeczenie Izby Cywilnej S. N. z dn. 18-IV-1934 r. w spr. Nr. I-C-275/34, S. Ap. 1-Ac-552/32).

U z a s a d n i e n i e:

Sąd Apelacyjny miał podstawę prawną do oddalenia podania powódki o przyznanie jej prawa ubogich do założenia skargi kasacyjnej, gdy uznał, iż złożone przez powódkę zaświadczenie Magistratu o jej stanie majątkowym nie przekonywa, aby nie była ona w stanie opłacić kosztów, połączonych ze skargą kasacyjną; powoływana przez skarżącą okoliczność, iż jak widać z powyższego zaświadczenia Magistratu, sama ona żadnego majątku nie posiada ani nic nie zarabia, nie podważa jeszcze słuszności powyższego wniosku Sądu Apelacyjnego, skoro w zaświadczeniu Magistratu zostało umieszczone, iż powódka mieszka przy mężu, który zarobkuje.

Przegląd czasopism.

Dr. Henryk Zaborski. **Rozważania Konstytucyjne.** *Głos Sądownictwa. Maj 1934 roku Nr. 5.* Ten ciekawy artykuł pióra p. prokuratora Sądu Apelacyjnego w Wilnie, doskonałego znawcy tematu, jako będącego przedmiotem jego dysertacji doktorskiej, posiada swe znaczenie, bowiem porusza kwestję na dobie, oraz traktuje ją z punktu widzenia teoretycznego i historycznego, tak dzisiaj rzadko spotykanego w dobie panowania względów czysto praktycznych.

Po wyjaśnieniu dwóch podstawowych pojęć konstytucji w znaczeniu materjalnem i formalnem, autor przechodzi do rozważania poszczególnych sposobów, przyjętych w różnych państwach i w różnych czasach, celem ochrony konstytucji i dochodzi do wniosku, że wszystkie te sposoby, jak to udowodniło życie, okazały się niedostatecznemi i pozbawionemi znaczenia praktycznego.

Jako konkluzję swych rozważań autor stawia następującą tezę: „o ile państwo posiada formalną ustawę konstytucyjną i pragnie przy niej pozostać, nie chcąc czy nie mogąc przejść na system prawa konstytucyjnego materjalnego (co uczyniła jednak Italja w drugiej połowie XIX w.) winno ono stworzyć sobie konstytucję możliwie krótką i lakoniczną, nor-

mującą tylko najistotniejsze kwestje zarządu państwowego, oraz możliwie mało „sztywną" przez łatwy tryb ewentualnych jej zmian".

Zygmunt Sitnicki. **O reformę studjów prawniczych.** *Głos Sądownictwa. Maj 1934 r. Nr. 5.* Zupełnie słusznie autor zaznacza w końcu swej pracy, że zbyt silne są jeszcze wpływy wielowiekowej tradycji, by z nią można było w jednej chwili zerwać i zreformować studja prawnicze, dyskusja jednak na ten temat ma wielkie znaczenie, jako przygotowanie odpowiedniej atmosfery do realizacji zagadnienia w przyszłości. Sam już fakt, że tak wybitne i fachowe jednostki, jak prof. Znamierowski, prof. Peretjatkowicz, prof. Wróblewski i inni na łamach różnych czasopism poruszali ten temat, świadczy o jego aktualności i znaczeniu praktycznem.

Autor artykułu, po uwagach krytycznych dotyczących obecnego systemu studjów prawniczych, w wyniku których przychodzi do wniosku, że nie jest on odpowiedni ani dla przygotowania przyszłego teoretyka, ani też praktyka, uważa, że reforma winna iść po drodze specjalizacji. Ta specjalizacja ma objąć dawne zasadnicze grupy: prawo sądowe i prawo administracyjne i to zarówno dla przyszłego praktyka jak i teoretyka, dla tego ostatniego niezbędne są w systemie wykładów takie dyscypliny, które są zupełnie zbyteczne dla praktyka.

Na podstawie tych rozważań autor uważa, że pierwszy rok obejmuje nauki ogólne: logikę, psychologję, socjologję, ekonomję społeczną, statystykę, ogólną teorję prawa, naukę o państwie, naukę administracji, encyklopedję prawa cywilnego i karnego; II rok gdzieli się już na oddziały sądowy i administracyjny, jak również i III rok, po którym następują egzamina na stopień magisterski, IV rok dla doktorantów o przedmiotach historycznych i filozoficznych oraz pogłębienie nauk teoretycznych.

Stefan Dębicki. **Sytuacja prawna Autokefalnego Kościoła Prawosławnego w Polsce.** *Głos Sądownictwa. Maj 1934 r. Nr. 5.* Kościół Prawosławny jest autokefalny na mocy zatwierdzenia przez Patrjarchę Konstantynopolitańskiego Grzegorza decyzji wyższego duchowieństwa Prawosławnego w Polsce. Kwestja prawosławja posiada duże znaczenie zwłaszcza na Kresach Wschodnich, gdzie zamieszkuje koło czterech miljonów obywateli tego wyznania. Pomimo tego, ustawowo dotychczas nie został uregulowany stan prawny tego kościoła.

W byłem państwie rosyjskiem Kościół Prawosławny nie posiadał osobowości prawnej. Za podmioty praw T. IX rozdz. II uznawał monastery, poszczególne cerkwie, a nie kościół, jako całość.

Sąd Najwyższy przyznał Kościołowi Prawosławnemu osobowość prawną (Orzeczenie z 14 V. 1929 r.), jednak dotychczas nie ustalił, jaki organ uznać należy za reprezentanta koś-

cioła, jako całości. Dotychczas występują w poszczególnych procesach Konsystorze, którym Sąd Najwyższy przyznał prawo do obrony majątku cerkiewnego w obrębie djecezji (Z.O. 92/29 r., 156/30 r., 129/31 r. i 132/33).

Niewątpliwie tylko ustawodawca. konkluduje autor, może tu w sposób sprawiedliwy pogodzić interesy Kościoła rz.-k. z interesami Kościoła Prawosławnego i Skarbu Państwa, mając w pierwszym rzędzie na uwadze dobro obywateli obydwuch wyznań. Pozostawienie zaś sądom regulowania kwestji o charakterze politycznym, z punktu widzenia prawa cywilnego doprowadzi do paradoksalnych wyników.

Głos Prawa — zeszyt pamiątkowy. W dniu 15 kwietnia r. b. Głos Prawa obchodził dziesięciolecie swojego istnienia. W związku z tem został wydany numer pamiątkowy tego pisma (podwójny—za kwiecień i maj r. b.).

Podziwiać można energję i oddanie się ukochanej sprawie redaktora tego pisma, p. Anzelma Lutwaka. Pomimo nieudania się pierwszej próby wydawniczej, (w roku 1910 pan Lutwak wydawał we Lwowie „Palestrę", której wyszło tylko 7 numerów), podjął on przed 10 laty na nowo swoją inicjatywę i potrafił stworzyć pismo, bogate w treść i interesujące, pozyskując współpracę szeregu najwybitniejszych prawników.

Zamieszczony w numerze pamiątkowym spis współpracowników Głosu Prawa obejmuje 4 stronice druku, znajdujemy tam takie nazwiska jak prof. Allerhanda, prof. Waśkowskiego, prof. Landego, min. Cara. W każdym też niemal numerze ukazują się artykuły redaktora Lutwaka, z których wiele jest bardzo cennych i zasługujących na uwagę. Wydawca, redaktor i nawet korektor swojego pisma—w jednej osobie—pan Lutwak wkłada w nie ogrom pracy, której nie można nie cenić.

Zeszyt pamiątkowy przedstawia się bardzo bogato. Poza artykułami jubileuszowemi zawiera on „Rozważanie konstytucyjne" prof. Starzyńskiego, „Zasady postępowania układowego" dr. Skąpskiego, „Jeszcze kilka uwag na temat wymiaru kary pozbawienia wolności w Sądzie Grodzkim" dr. Papierkowskiego, „Ustne ogłoszenie sentencji wyroku, a wydanie wyroku na piśmie w K. P. C." sędziego Bartza, „Filipika przeciwko doktrynie praw rzeczowych i bezwzględnych na tle zagadnienia: czy do zrzeczenia się służebności gruntowej potrzeba zgody wierzycieli hipotecznych" dr. Lutwaka, „Problemy postępowania administracyjnego — na tle konferencji międzynarodowej w Wiedniu 1933" prof. Hilarowicza, „Uwagi do akcji samopomocowej ku poprawie położenia adwokatury" dr. Hammermanna, oraz bogaty dział informacyjny.

Adw. Szymon Rundstein. **Niezawiniony błąd Sądu Najwyższego,** *Wiadomości Prawnicze Nr 6—7.* Autor wykazuje, że wywód zawarty w motywach orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16. IX.—13. X. 1933 r. (III. 2c. 537/32) oparte

jest na niedopatrzeniu błędów drukarskich w tekście konwencji międzynarodowej, ogłoszonej w Dzienniku Ustaw z 1925 r. Nr. 21 poz. 148. Mianowicie konwencja ta jest zatytułowana jako „Konwencja pomiędzy Polską a Niemcami o obywatelstwie byłych obywateli niemieckich Górnego Śląska, podpisana w Wiedniu dnia 30 sierpnia 1924 r.", tymczasem w rzeczywistości jest to „Konwencja pomiędzy Polską i Niemcami o obywatelstwie i opcji, podpisana w Wiedniu dnia 30 sierpnia 1924 r." Tytuł konwencji został sprostowany później w Dzienniku Ustaw (Nr. 28), lecz to sprostowanie Sąd Najwyższy przeoczył i uznał, że konwencja ta, (powód powoływał się na nią), nie dotyczy powoda, gdyż nie był on byłym obywatelem Niemieckiego Górnego Śląska.

Każdy może się mylić i oczywiście nie można wymagać nawet od sędziów Sądu Najwyższego, żeby nie popełniali żadnych przeoczeń. Jednakże wykazany przez adwokata Rudsteina błąd Sądu Najwyższego jest niezmiernie charakterystyczny. Dowodzi on jeszcze raz, że nasz materjał ustawodawczy jest zbyt obfity i niedostatecznie uporządkowany. Jeśli Sąd Najwyższy powołując się na konwencję nie spostrzegł, iż pomimo tytułu nie dotyczy ona obywateli Górnego Śląska, których stosunki uregulowane są Konwencją Genewską z 15 maja 1922 r., cóż począć ma przeciętny prowincjonalny adwokat lub sędzia grodzki, który zajmować się musi całym szeregiem kwestyj prawnych, regulowanych przez rozmaite ustawy i rozporządzenia, rozrzucone po wielu tomach Dziennika Ustaw?

Adw. Wacław Szyszkowski. **O przymusie adwokackim w postępowaniu egzekucyjnem.** *Wiadomości Prawnicze Nr. 6 — 7.* Rozpatrując zagadnienie, autor dochodzi do wniosku, że w postępowaniu egzekucyjnem zastępstwo adwokackie nie obowiązuje w żadnym razie, nawet gdy sprawa rozpoznawana jest w drodze zażalenia przez Sąd Apelacyjny, gdyż sprawy te są wszczynane przed Sądem Grodzkim, przed którym zastępstwo adwokackie nie obowiązuje, zaś wprowadzenie przymusu adwokackiego w wyższej instancji musiałoby być wyraźnie w ustawie przewidziane.

Dr. Witold Świda, docent U. S. B. **Pojedynek w Polskim Kodeksie Karnym.** *Głos Sądownictwa Nr. 7 — 8.* Autor jest znawcą poruszanego zagadnienia, w cytowanym artykule omawia on artykuł 238 k. k.

Mieczysław Polistewski, sędzia grodzki. **Postępowanie o przyznanie prawa ubogich w k. p. c.** *Czasopismo Sędziowskie Nr. 4.* Wychodząc z założenia, że postępowanie o przyznanie prawa ubogich jest tylko akcesoryjnem, autor dochodzi do wniosku, że wniosek o przyznanie prawa ubogich może być zgłoszony w sprawie nietylko w jednem piśmie z pozwem, lecz przy każdej czynności procesowej i w każdem

piśmie procesowem, nie wyłączając środka odwoławczego (wbrew opinji p. Anatola Waśkowskiego, zaaprobowanej przez Komitet Redakcyjny nowego kodeksu cywilnego). Nie zgadza się autor również z opinją dr. Peipera, że w razie odrzucenia przez Sąd prośby o przyznanie prawa ubogich, Sąd powinien się wstrzymać z żądaniem opłat, uważając, że sprzyja to pieniactwu.

Kwestja prawa ubogich w obecnych kryzysowych czasach jest bardzo ważna. Odmowa prawa ubogich pozbawia częstokroć strony możności obrony swych słusznych praw. Sytuacja pozwanego, przeciwko któremu zapadł niekorzystny wyrok pierwszej instancji, nie różni się niczem od sytuacji powoda i pozbawienie go możności korzystania z drugiej istancji przez odmowę prawa ubogich i zwrot apelacji zanim zażalenie na tę odmowę zostanie rozstrzygnięte, nie sprzyja zasadzie sprawiedliwości.

Przy rozpatrywaniu tego zagadnienia powstaje kwestja, której autor nie porusza, mianowicia, czy strona, której apelacja została zwróconą wobec nieopłacenia, może następnie prosić o przywrócenie terminu po przyznaniu prawa ubogich przez drugą instancję? Odpowiedź twierdząca na to pytanie rozstrzygałaby powstającą w praktyce trudność.

Z Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza

Odczyt dr. Wirszubskiego.

Dnia 18 maja w lokalu Rady Adwokackiej odbył się odczyt D-ra Grzegorza Wirszubskiego na temat: „Ubezpłodnienie przymusowe jako środek walki z przestępczością". Prelegent na wstępie dał rzut oka na rozwój historyczny różnych rodzai kar, następnie przechodząc do właściwego tematu wskazał na genezę i ewolucję kary ubespłodnienia przymusowego. Po wzmiance o ubespłodnieniu jako karze w zamierzchłej przeszłości i średniowieczu, prelegent przeszedł do omawiania tego instytutu w Ameryce, gdzie ta kara najpierw pojawia się w wieku spółczesnym, oraz w innych krajach, jak to w Skandynawskich i nakoniec w Niemczech. W Ameryce kara ta stosowana jest w dwóch różnych odmianach—kastracja i sterylizacja, już od ćwierć wieku, jednak o skutkach tej kary trudno coś powiedzieć, bowiem Ameryka nie opracowała zupełnie naukowo danych, zdobytych bądź co bądź dosyć długiem doświadczeniem. Te same odmiany ubespłodnienia spotykamy i w innych krajach, prawodawcy jedynie różnią się w tem, że w jednych krajach podkreślają znaczenie eugeniczne tego zabiegu, w innych zaś na pierwsze miejsce wysuwa się znaczenie socjal-

ne lub karno-polityczne. Po bardzo sumiennej i wyczerpującej teoretycznej analizie wszystkich argumentów za i przeciw temu sposobowi walki z przestępczością, w rezultacie prelegent przychodzi do ujemnej oceny jej celowości; w końcu jednak zaznacza, że Niemcy najprawdopodobniej nie pójdą śladami Ameryki, a z wrodzoną sobie dokładnością wykorzystają doświadczenie nabywane stopniowo przy stosowaniu tej represji karnej, i wtedy dopiero, już na podstawie ścisłych danych statystycznych, będzie można wyprowadzać niezawodne wnioski.

OBWIESZCZENIA.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do regulacji pierwiastkowej

Na dzień 17 listopada 1934 roku.

1. Działka gruntu we wsi Rowiance w obrębie miasta Wilna przy drodze bez nazwy, o powierzchni 10278,89/100 mtr. kw. należąca do Sylwerjusza Florjana Dmowskiego Nr. Hip. 15965.
2. Folwark Kozłowa-Góra w gminie Rudomińskiej, powiecie Wileńsko-Trockim, o powierzchni 12 ha 1439 mtr. kw. należąca do Jana Kiersnowskiego Nr. hip. 15974.
3. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ul. Nowogródzkiej i zaułku Kucharskim Nr. 79 o powierzchni 312 mtr. kw. w/g planu, lecz 59 sąż. kw. otrzymana przez Tewela Gruzinera, Szejne Gruziner w drodze spadku od Sory-Ryszy Gruziner Nr. hip. 15969.
4. Nieruchomość nadziałowa w mieście Nowej-Wilejce powiatu Wileńsko-Trockiego, przy ulicy Sadowej pod Nr. 7/17, o powierzchni 1810 mtr. kw. należąca do Aleksandry Wołczaskiej Nr. hip. 15966.
5. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Szeszkińskiej pod Nr. 25, o powierzchni 354,38/100 sąż. kw. czyli 1613,08/100 mtr. kw. należąca do Michała Połońskiego i Melanji Asiulewiczowej Nr. Hip. 15960.
6. Folwark Klemensowo w gminie Rudomińskiej, powiecie Wileńsko-Trockim, o powierzchni 80,62/100 dzies. należący do Wincentego Żukowskiego od Popławskiego Nr. Hip. 15955.
7. Zaścianek Jazowo I w gminie Szumskiej, powiecie Wileńsko-Trockim, o powierzchni około 4 dzies. nabyta przez Władysława i Jana Tankielunów od Antoniego Wołkowickiego Nr. hip. 15946.
8. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Fabrycznej pod Nr. 20, dawniej Nr. 32, o powierzchni 1320,50/100 sąż. kw. w/g aktu zaś 4958/60 mtr. kw. w/g planu, należąca do Gołdy, Kopela, Samuela i Cyli Gordonów i Chasi Alperowiczowej Nr. hip. 15979.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winne zgłosić swoje prawa w kancelarji Wydziału Hipotecznego w Wilnie Gmach Sądów przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 36 pod skutkami prekluzji przewidzianemi w art. 153 ust. Hip. z r. 1919.

Wilno, dnia 24 lipca 1934 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
(—) L. Sumorok.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwiesz-cza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 14 listopada 1934 roku.

1. Osada nadziałowa Nr. 6 we wsi Wornowszczyzna gminy Parafjanowskiej pow. Dziśnieńskiego, składająca się z trzech działek gruntu nabytych przez Józefa Bartoszewicza: 1) działka obszaru 2-1/2 dzies. od Fejgi i Icka Swidlerów, 2) działka obszaru 2-1/2 dzies. od Estery Swidler i Rywki Raskind i 3) działka obszaru 3 dzies. od Szmujły Libermana Nr. Hip. 7026/B.
2. Kolonja Szuniowce I w gminie Głębockiej pow. Dziśnieńskim obszaru w/g aktu kupna około 13 dzies. a w/g uchwały gromadzkiej wsi Szuniowce 8,4017 ha. Nr. Hip. 7465/B.
3. Osada nadziałowa we wsi Krucie Nr. 30-a w gminie Miadziolskiej pow. Postawskim, obszaru około 2 ha, nabyta przez Borysa Czerniawskiego od Piotra Czerniawskiego. Nr. Hip. 7466/B.
4. Młyn Wodny przy rzece Jarszówce we wsi Kisiele i z prawem do rzeki i jeziora obszaru 1 ha 3600 mtr. kw. oraz działka gruntu z folw. Kisiele obszaru 1 ha 7314 mtr. kw. w gminie Gródeckiej pow. Mołodeckim, nabyte przez Aleksandra Januszkiewicza od Mikołaja, Jana, Wawrzyńca Bojków, Konrada Orsicza, Józefa Hajduka i Aleksandra Kuryło-Bogdańczuka. Nr. Hip. 7467/B.
5. Uroczysko Chodnia w gminie Kurzenieckiej pow. Wilejskim, obszaru 85,68 dzies. należąca do Edwarda Bielewicza. Nr. Hip. 7473/B.
6. Nieruchomość w mieście Głębokiem przy ul. Poselskiej pod Nr. 10 nabyte przez Józefa i Michalinę Komorskich od Ignacego Targońskiego, obszaru 1458 mtr. kw. Nr. Hip. 7487/B.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w kancelarji Wydziału Hipotecznego, Sądu Okręgowego w Wilnie, Gmach Sądów, przy ul. Mickiewicza pod Nr. 36 pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 ust. hip. z r. 1919.

Wilno, dn. 20 lipca 1934 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
(—) *H. Piotrowski.*

Wydział Hipoteczny przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki.

Na dzień 15 listopada 1934 roku.

1. Folwark Lebiodka gm. Wasiliskiej pow. dawniej Lidzkiego obecnie Szczuczyńskiego powierzchni 56.54 dz. czyli 61.80 ha, należący do Konstantego Morgiewicza Nr. Hip. 3628.
2. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Rajskiej pod Nr. 26 na Piaskach powierzchni 1879.60 mtr. kw. należąca na zasadzie przedawnienia ziemskiego do Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Lidzie Nr. Hip. 3629.
3. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Postowskiej pod Nr.Nr. 8, 10 powierzchni 4 ha 6901 mtr. kw. należąca na zasadzie przedawnienia ziemskiego do gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Lidzie Nr. Hip. 3630.

4. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Szkolnej pod Nr. Nr. 18, 31, 36-a składająca się z trzech placów: 1) pod Nr. 18 powierzchni 166,32 mtr. kw; 2) pod Nr. 31 powierzchni 867,86 mtr. kw. oraz 3) pod Nr. 36-a powierzchni 197,82 mtr. kw. czyli ogółem 1232 mtr. kw. należąca na zasadzie przedawnienia ziemskiego do Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Lidzie Nr. Hip. 3631.
5. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Rynek pod Nr. 62 powierzchni 82,45 mtr. kw. należąca na zasadzie przedawnienia ziemskiego do Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Lidzie Nr. Hip. 3632.
6. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Sosnowej pod Nr. 26, (dawniej we wsi Dworcowa-Słoboda) powierzchni 531 mtr. kw. nabyta od Konstantego Lipińskiego ze składu większej nieruchomości nadziałowej przez Michała i Paulinę małżonków Czajko w równych częściach wspólnie Nr. Hip. 3635.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarji Wydziału Hipotecznego w Lidzie, ulica Im. Pułku Suwalskiego Nr. 74, pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 Ustawy Hipotecznej z roku 1919.

Lida dnia 20 lipca 1934 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie,
Sądu Okręgowego w Wilnie
(—) *K. Kontowtt.*

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Grodnie na powiaty wołkowyski i słonimski obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 27 listopada roku 1934:

1. Nieruchomość czynszowa w mieście Wołkowysku przy ulicy Rynkowej pod Nr. 4, powierzchni: długości 7 arsz. 6 wersz. czyli 5,20 m. i szerokości 20 arsz. czyli 14,20 m, należąca do Gołdy vel Golji z Malskich Złotogórowej, jako otrzymana drogą darowizny od Chaima-Judela Malskiego, hip. Nr. 9161.
2. Nieruchomość czynszowa w mieście Słonimie przy ulicy Szkolny-Dwór pod Nr. 18 (dawniej pod Nr. 13), powierzchni: szerokości 7 sążni czyli około 14,93 m. i długości 12 sążni czyli około 25,60 m., należąca do Jankla Judkowskiego, hip. Nr. 9164.
3. Nieruchomość w mieście Wołkowysku przy ulicy Karczyzna pod Nr. 5 granicząca: z placem Wacława Gołgowskiego i spadkobierców Macieja Pryzwana, z ulicą Karczyzna i drogą polną do szosy Krzemienickiej, należąca do Bolesława Gołgowskiego, hip. Nr. 9165.

W oznaczonym wyżej terminie osoby zainteresowane winny się zgłosić do kancelarji Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Grodnie z dowodami swych praw rzeczowych do tych nieruchomości pod skutkami prekluzji przewidzianemi w art. 153 ust. hip. z roku 1919.

Grodno, dnia 11 lipca 1934 roku.

(—) *St. Kuszłeyko.*
Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Grodnie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Nowogródku ogłasza, że niżej wyszczególnione nieruchomości zostały wywołane do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 4 października 1934 roku.

1. Nieruchomość nadziałowa we wsi Klukowicze gminy Horodeczańskiej powiatu Nowogródzkiego o powierzchni 4 ha 3700 mtr. kw., należąca do Michała Snigira z nabycia drogą kupna w roku 1934 od Dymitra Baturo. Księga hip. Nr. 5631.
2. Nieruchomość w mieście Nowogródku przy ulicy Korelickiej o powierzchni 444,13 mtr. kw., należąca do Gminy miasta Nowogródka, a posiadana na prawach wieczysto-czynszowych przez Szlomę-Józefa i Frumę małżonków Krant z nabycia drogą kupna w roku 1931 od Eugenji Buchowej primo voto Połumordzinowej. Księga hip. Nr. 5632.
3. Nieruchomość nadziałowa w granicach gruntów wsi Popławy vel Nowa Wieś gminy niehniewickiej powiatu nowogródzkiego o powierzchni 1 ha 3210 mtr. kw., należąca do Izydora Hajko z nabycia drogą kupna w roku 1933 od Stefanidy Kuniewiczowej primo voto Naronowiczowej. Księga hip. Nr. 5633.
4. Majątek Nowy Dwór gminy siniawskiej powiatu nieświeskiego o powierzchni 218 ha 1590 mtr. kw., należący do Marji Święcickiej, a otrzymany w spadku po Aleksandrze-Witoldzie Święcickim z dóbr Nacz Chlebowska. Księga hip. Nr. 5634.
5. Nieruchomość w mieście Stołpcach przy ulicy Kościelnej o powierzchni 1174 mtr. kw., należąca do Ludwika Cegielskiego z nabycia drogą kupna w roku 1932 od Anny Ułasik. Księga hip. Nr. 5635.
6. Nieruchomość w mieście Nowogródku przy ulicy bez nazwy, dawniej przy drodze od ulicy Słonimskiej do fermy Mitropol o powierzchni 2454 mtr. kw., należąca do Owsieja Iwinieckiego i Lei z Iwinieckich Malbinowej z nabycia drogą kupna w roku 1934 od Abrama-Szymena Josielowicza, Księga hip. Nr. 5636.
7. Nieruchomość nadziałowa we wsi Chwojewo gminy Snowskiej powiatu Nieświeskiego, o powierzchni 2 dzies. 1362 sąż. kw., należąca do Jana Wróblewskiego z nabycia drogą kupna w roku 1933 częściowo od Aleksandra Burmiela i częściowo od Eugenji Radoman. Księga hip. Nr. 5640.
8. Nieruchomość ziemska przy wsi Wielkie Leżniewicze gminy horodeczańskiej powiatu nowogródzkiego o powierzchni 3 ha 4880 mtr. kw.. należąca do Anny Krajnikowej z nabycia drogą licytacji w roku 1929 po Pawle Krajniku. Księga hip. Nr. 5643.
9. Nieruchomość nadziałowa we wsi Małosielce gminy turzeckiej powiatu stołpeckiego o powierzchni około 4 ha 9200 mtr. kw.., należąca do Marji z Ancuchów Sawko z nabycia drogą darowizny w roku 1931 od matki Zofji Ancuchowej. Księga hip. Nr. 5619.

Wszyscy interesowani winni się zgłosić ze swemi prawami do kancelarji hipotecznej Sądu Okręgowego w Nowogródku w oznaczonych wyżej terminach, gdyż w przeciwnym razie zagrażają im skutki, przewidziane w art. 153 Ustawy Hipotecznej dla Ziem Wschodnich z roku 1919 (Dz.U.R. P. z 1928 r. Nr. 53 poz. 510).

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki.

Na dzień 5 listopada 1934 roku.

1/10115. Jedna szósta część nadziału włościańskiego przy wsi Żytnowicze, w gm. Chojno, pow. pińskim, o ogólnej powierzchni około 3 ha 8237 mtr. kw. w czternastu działkach w urocz. „Horbacha", „Kon-

drytyki" i innych, nabyta przez Wierę Naworaj od Jana Diakończuka vel Djakończuka.

2/10117. Jedna ósma część nadziału włościańskiego przy wsi Kamień, w gm. Pohost-Zahorodzki, pow. pińskim, o ogólnej powierzchni około 2 ha 1251 mtr. kw. w trzydziestu działkach w urocz. „Małaja Dolina", „Wełyka Dolina" i innych, z prawem do wspólnego dobra gromadzkiego, nabyta przez Andrzeja Chomicza od Marji Jarmolczyk.

3/10145. Dwie działki ziemi nadziałowej Nr. Nr. 19 i 143, we wsi i przy wsi Syczewo, w gm. Bezdzież, pow. drohickim, o ogólnej powierzchni 12 ha 106,52 mtr. kw. nabyte: przez Piotra Tereszkiewicza działka Nr. 143, o powierzchni 3 ha 70,91 mtr. kw. i przez Jana, Antoniego i Pawła Tereszkiewiczów w równych częściach niepodzielnie działka Nr. 19, o powierzchni 9 ha 35,61 mtr. kw. od Emiljana Tereszkiewicza.

4/10148. Nieruchomość wiecz-czynsz. w mieście Pińsku, przy ulicy Bernardyńskiej pod Nr. 67, o powierzchni 279 mtr. kw. z większej nieruchomości przy ulicach Północnej pod Nr. 38 i Bernardyńskiej pod 67, nabyta przez Isera Buszyna od Lejby Busiana-Buszyna vel Buszyna.

5/10149. Dwie działki ziemi nadziałowej w urocz. „Czermaz" i „Czwirtka", przy wsi Ośnieżyce, w gm. Pińkowicze, pow. pińskim, o ogólnej powierzchni około 3641 mtr. kw nabyte przez Henryka Deszkiewicza od Jana i Eudokji małżonków Kuliszewiczów.

6/10151. Nieruchomość w mieście Pińsku przy ulicy Frostowskiej pod Nr. 4/12 o powierzchni 1254 mtr. kw. nabyta przez Marję Tyzenhauzową od Afanazego vel Atanazego Awksentjewa vel Aksiencewa.

7/10152. Działka ziemi nadziałowej w urocz. „Nandata" przy wsi Osnieżyce, w gm. Pińkowicze, pow. pińskim, o powierzchni około 1820,80 mtr. kw. nabyta przez Jana Prymaka od Justyna Zubko.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji.

Pińsk, dnia 18 lipca 1934 roku.

p. o. Pisarza Hipotecznego
przy Sądzie Okręgowym w Pińsku

(—) L. Bukowski.

Wydział Hipoteczny w Brześciu nad Bugiem Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 27 listopada 1934 roku.

1/7361. Nieruchomość nadziałowa we wsi Perki i przy wsi Mielniki, gminy i pow. Kobryńskiego o powierzchni 8,4669 ha, nabyta przez Panteleja Mojsiejuka z posiadania Karpa Mojsiejuka

2/7362. Nieruchomość w m. Kosowie Poleskim przy ulicy Kościelnej pod Nr. 106 o powierzchni 1296 mtr. kw. nabyta przez Jana Krawcewicza z posiadania Heleny Borysewicz.

3/7363. Nieruchomość w Brześciu n/B. przy ulicy Dąbrowskiego pod Nr. 58 o powierzchni 854,79 mtr. kw. należąca do Chuny Krawca.

4/7365. Nieruchomość w Brześciu n/B. przy zbiegu ulic Mickiewicza i Kobryńskiej pod Nr. Nr. 59 i 25 o powierzchni 400 mtr. kw. należąca do Liby Suklennik z mocy przedawnienia.

Na dzień 28 grudnia 1934 roku.

1/7368. Nieruchomość w Brześc'u n/B. przy ulicy 9-go Lutego pod Nr. 130 o powierzchni 884 mtr. kw. nabyta przez Bronisławę Żabińską od Stefana Bogdana.

2/7375. Nieruchomość w Brześciu n/B. przy ulicy Sienkiewicza pod Nr. 13 o powierzchni 414,30 mtr. kw. otrzymana w darze przez Hersza Zylberberga od ojca swego Szmula Zylberberga vel Zylberbarga.

Na dzień 25 czerwca 1935 roku.

1/7353. Część maj. Patryki gm. i pow. Kobryńskiego o pow. 31 ha 7863 mtr. kw. pozostała w spadku po zmarłej Witoldzie Pachniewskiej, do którego zgłaszają swoje prawa Marja Morzycka i Bruno Morzycki, dzieci Lecha-Antoniego.

Na dzień 25 lipca 1935 roku.

1/7369. Nieruchomość w Brześciu n/B. przy zbiegu ulic Dąbrowskiego i Kościuszki pod Nr. 44/42 o powierzchni 730 mtr. kw. należąca do Hersza-Judela Taksina w 3/6 cz., Fejgi Goldbergowej w 2/6 cz. i Lejby Taksina w 1/6 cz.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji.

Brześć n/B. dnia 23 lipca 1934 roku.

Pisarz Hipoteczny

(—) Leopold Dmowski.

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI

Redaktor Odpowiedzialny — BRONISŁAW OLECHNOWICZ.

Drukarnia „ZORZA“ Wilno, Wileńska 15.